



# Polacy w Królewcu

*Od północnego-wschodu  
dzisiejsza Polska graniczy z Obwodem  
Kaliningradzkim, który należy do  
oddalonej od obwodu wiele setek  
kilometrów Rosji; tym samym na tym  
odcinku Polska graniczy z państwem  
rosyjskim. Głównym miastem Obwodu  
Kaliningradzkiego jest Kaliningrad,  
400 000 miasto przy ujściu rzeki Pregoly  
do Zalewu Wiślanego, który jest zatoką  
Morza Bałtyckiego.*

*Kaliningrad do 1946 roku nazywał się  
oficjalnie Koenigsberg, gdyż przez 690 lat  
– do 1945 roku było to miasto niemieckie.*

*Polacy przez kilkaset lat nazywali  
Koenigsberg z polska Królewcem. I tak  
dzisiaj nazywamy Kaliningrad.*

*Chociaż Koenigsberg-Królewiec był  
miastem niemieckim, w swoich dziejach  
należał także do Polski i od XIV w.  
mieszkałi w nim zawsze Polacy. Niekiedy  
było ich tu bardzo dużo, a miasto odegrało  
dużą rolę w życiu narodu polskiego. Stąd  
dzieje Królewca do 1945 roku to nie tylko  
niemiecka historia miasta, ale także i  
polska. A i dzisiaj w rosyjskim  
Kaliningradzie-Królewcu nie brak  
Polaków, a przez to samo polskiej ciągłości  
w historii miasta.*

Początki historii tej ziemi - dawnych niemieckich Prus Wschodnich, a obecnie Obwodu Kaliningradzkiego były związane z Polską, a przez pokrewieństwo krwi z Litwą czy raczej Litwinami.

Ziemie tę, czyli tereny od dolnego Niemna po dolną Wisłę, a więc również polską dzisiaj Warmię i Mazury, od dawien dawna zamieszkiwał lud bałtycki – Prusowie, którzy byli spokrewnieni etnicznie z Litwinami, Łotyszami i Kuronami. Był to lud jeszcze w XIII w. pogański, dokonujący częstych napadów na ziemie polskie, przede wszystkim Mazowsze.

Pierwsza próba nawrócenia Prusów i włączenia ich ziem do państwa polskiego, podjęta przez księcia Bolesława Chrobrego w 997 roku (misja św. Wojciecha), zakończyła się niepowodzeniem. W XI-XIII w. napady Prusów na ziemie polskie stawały się coraz częstsze. Do walki z nimi książę mazowiecki Konrad sprowadził w 1226 roku niemiecki zakon rycerski NMP – Krzyżaków. Od 1233 roku Krzyżacy z nadanej im przez księcia ziemi chełmińskiej rozpoczęli podbój ziem pruskich, który zakończył się w 1283 roku. Ludność pruska zdziesiątkowana przez wojny, zanikła ostatecznie w ciągu XVII wieku. Ich miejsce zajęli koloniści niemieccy, polscy (Mazury były prawie czysto polskie w XVI-XVII w.), a na pn.-wsch. krańcach Prus Litwini.

Krzyżacy, wbrew umowie z księciem Konradem, utworzyli z polskiej ziemi chełmińskiej i podbitych ziem pruskich

samodzielne państwo zakonne ze stolicą w Malborku, agresywne wobec Polski i Litwy.

Na podbitych terenach Krzyżacy zakładali zamki i nowe osiedla. Podczas II krucjaty przeciw Prusom w latach 1253-57, po zajęciu terenów przy ujściu Pregoly do Zalewu Wiślanego w 1255 roku, biorący udział w krucjacie król czeski Otokar II w tymże roku zbudował drewniany zamek (od 1257 murowany) przy którym zaraz powstała niemiecka osada, nazwana na jego cześć Koenigsberg – gród króla. Królewiec będący od 1263 roku osadą miejską w 1286 roku otrzymał prawa miejskie (chełmińskie).

Zaraz po zakończeniu podboju Prus przez Krzyżaków pod koniec XIII w. i z powodu dużego wyludnienia tych ziem, rozpoczęła się ich kolonizacja, m.in. przez Polaków, szczególnie ich południowej części (dzisiejsze Mazury, Warmia i Powiśle). Niektórzy Polacy osiedlali się w Królewcu. Wiemy, że już w XIV w. mieszkało trochę Polaków (Mazowszan) w Knipawie-Kneiphof i Lipniku-Loebnicht (wówczas i aż do 1724 roku Królewiec składał się z trzech miast: Starego Miasta, Lipnika i Knipawy). Sam przywilej lokacyjny Knipawy z 1327 roku przewidywał osiedlanie się Polaków. W 1392 roku wielki mistrz krzyżacki Konrad von Wallenrodt wydał zarządzenie, pozwalające Polakom nabywanie praw miejskich w Królewcu. Sporo Polaków mieszkało w Lipniku, a później w samym Starym Mieście, skoro od 1436 roku istniała tu ulica – jedna z najważniejszych w mieście - „Polnische Gasse”, która to nazwa przetrwała zapewne aż do czasów hitlerowskich (zlikwidowali ją, aby zacierać ślady powiązań Królewca z Polską i Polakami; była jeszcze na planie miasta z 1928 r.), a w pobliżu Mostu Katedralnego była „Polska Wieża”, należąca do systemu obronnego miasta.

Podczas wojny polsko-krzyżackiej 1454-66, zwanej wojną trzynastoletnią, w latach 1454-55 Królewiec był inkorporowany do Polski; miasto złożyło hołd królowi polskiemu, a wojewodą królewieckim był Ścibor Bażyński. Jednak przez zaniedbania strony polskiej, głównie króla Kazimierza Jagiellończyka, po pierwszych klęskach jakie ponieśli Krzyżacy, odrodziła się siła krzyżacka, szczególnie w Sambii, która zagroziła polskiemu Królewcowi. W kwietniu 1455 roku Stare Miasto i Lipnik poddały się Krzyżakom, ale nie całkowicie: wierna Polsce Knipawa, obleżona od 16 kwietnia, broniła się dzielnie do 14 lipca 1455 roku. Skapitulowała tylko dlatego, że nie otrzymała żadnej pomocy ze strony polskiej. Możliwe, że to wyjątkowo propolskie stanowisko Knipawy nie wpływało wyłącznie z propolskiego stanowiska jej burmistrza Jerzego Langerbeina, ale także dlatego, że wśród jej mieszkańców było bardzo dużo Polaków.

Początkowo Polacy mieszkający w Królewcu należeli do warstw uboższych, ale powoli się to zmieniało. Wilkierz z 1490 roku mówi, że do cechu szewców mogą należeć Niemcy i Polscy. W dokumencie z 1525 roku czytamy o mistrzu murarskim Jakubie Polaku, a kanonikiem katolickiej kapituły knipawskiej był wówczas ks. Paweł Polak (Pole), autor krytycznej historii Zakonu Krzyżackiego, biorący stronę propolskiego Związku Pruskiego.

Niemiecki historyk Królewca z XIX w. Stadie stwierdził, że już w XIV-XV wieku, a więc w okresie krzyżackim, język polski był w dość powszechnym użyciu w Królewcu z powodu dużej ilości Polaków tu mieszkających i kontaktów handlowych miasta z Polską. Co więcej, nawet w armii krzyżackiej za ostatniego wielkiego mistrza Albrechta (1511-25) było tak wielu poborowych Polaków z Prus i Królewca, że przysięgę wojskową składano mu po polsku!

W 1511 roku wielkim mistrzem został Albrecht, syn margrabiego brandenburskiego i Zofii Jagiellonki, czyli siostrzeniec króla polskiego Zygmunta I Starego. Tak więc siostrzeniec króla polskiego był panem w Królewcu – i to przez 57 lat, do 1568 roku.

Albrecht, przejęty ideałami reformacji, postanowił przyjąć luteranizm i zostać świeckim księciem Prus. Mógł to uczynić tylko po bliższym związaniu się z Polską, gdyż Niemcy i papieżstwo były jego decyzją oburzone i nie myślały jej akceptować. Król polski Zygmunt I Stary wyraził zgodę na sekularyzację państwa krzyżackiego i 10 kwietnia 1525 roku Albrecht złożył na rynku w Krakowie hołd królowi polskiemu, które wydarzenie jest znane Polakom głównie z wielkiego obrazu Jana Matejki „Hołd pruski” (1882). Albrecht otrzymał tytuł księcia. Nowe państwo, zwane teraz Prusami Książęcymi, stało się lennem Polski, którym było do 1657 roku. Książę Albrecht był lojalnym wobec Polski lennikiem. Jednocześnie stał się wielkim mecenasem polskiej kultury.

(cdn.) **Marian Kaluski**

